

Katarzyna Groniec, Ju

Bål, noc zadaje bål
W gäaz zamienia puch,
wciąż z nas drwi.
Nie ma nic z miłości naszej,
nic...

Bål, noc zadaje bål.
Ciężki oddech Twåj,
ciężar ramion Twych.
Odpływam i żegnam swoje sny.
Nie zostało nic, już nic.
Gdzieś w innym śnie,
w barze tkwię.
Pieszczę blat,
skrzypiec ton tnie måj świat,
zmienia tanga rytm, zmienia styl.

Gdzieś tańczy bar, tańczę ja, tańczysz Ty.
Pierzcha łza, bo nie ma już nic, już nic...

Nåż, noc wyciąga nåż.
Umknął czas jak kurz,
zamknął drzwi.

Nie ma nic z miłości naszej,
nic...

Nåż, noc wyciąga nåż.
Palce Twoje znåw lgną do piersi mych.
Omijam wzrok, gubię Twóją dłoń.
Nie ostało nic, już nic...